

Omów znaczenie aktów I i III w „Weselu” S. Wyspiańskiego

Stanisław Wyspiański (1869-1907), dramaturg i poeta, malarz, grafik, scenograf. Kształcił się w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jeszcze jako student pomagał J. Matejce (wraz z J. Mehofferem) w wykonywaniu polichromii w krakowskim kościele Mariackim. Stworzył także bezcenne witraże w kościele franciszkańskim w Krakowie. Odbił podróż po Europie), odwiedzając m.in. Włochy, Szwajcarię, Niemcy. Przebywał w Paryżu, gdzie uczęszczał do Académie Colarossi i École des Beaux Arts - ulegał wówczas wpływom P. Gauguina, nabistów i japońskich mistrzów drzeworytu. Jeden z założycieli Towarzystwa Artystów Polskich Sztuka, kierownik artystyczny Życia, członek Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana, docent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wyspiański został pochowany w krypcie zasłużonych w kościele na Skałce w Krakowie. Bardzo często w swoich dziełach podejmował problematykę historyczną – w najbardziej znanym jego dziele “Weselu” (wydane i wystawione 1901), ale też na przykład w dramacie “Noc Listopadowa” (napisana 1904, wystawiona 1908), gdzie przedstawił pogląd, że powstanie listopadowe nie miało szans powodzenia, bo było niezgodne z rytmem natury – zorganizowano je w czasie, kiedy przyroda “zasypia” - Persefona idzie do Hadesu.

“Wesele” jest obrazem rzeczywistego wesela w podkrakowskiej wsi – Bronowicach, a bohaterowie są odbiciem ludzi znanych autorowi np. Poeta to Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Pan Młody – Lucjan Rydel. Wesele to jest o tyle niezwykle, że pan z miasta żeni się z chłopką, dzięki temu można było uchwycić wzajemne stosunki pomiędzy inteligencją i chłopstwem, a także ukazać polskie problemy. Dramat napisany jest w konwencjach realizmu (problemy społeczne), naturalizmu (początkowe didaskalia), symbolizmu (złoty róg, podkowa, czapka z piór, taniec Chocholi, sceny wizyjne), impresjonizmu (spotkanie Marysi z widmem) oraz ekspresjonizmu (Upiór, Hetman).

Akt I w “Weselu” ma charakter realistyczno-społeczny. Opisany jest w nim obraz dwóch grup społecznych obecnych na weselu – inteligencji i chłopstwa. Już pierwsza scena ukazuje kontrast pomiędzy nimi – Czepiec, przedstawiciel wsi, interesuje się polityką i chciałby dowiedzieć się jak najwięcej od Dziennikarza. Ten jednak przyjechał na wieś po to by szukać tu spokoju i ciszy. Mieszkańcy Krakowa są pod wrażeniem siły chłopów i jakiejś ukrytej ich potęgi, jednak to zapatrzenie jest tylko modą – chłopomania, wynikająca raczej z chęci odpoczynku od miasta lub wręcz ucieczki od dekadencji. Ta chłopomania ukazana jest np. gdy Radczyni w rozmowie z Kilmą pyta, czy już jest po siewie (akcja rozgrywa się w listopadzie), czym daje wyraz braku wiedzy oraz powierzchowności zainteresowania wsią. Chłopi ukazani są przez Wyspiańskiego, jako olbrzymia potęgą (“Chłop potęgą jest i basta.”), gotowa do walki (o czym świadczą kosy zawieszona w chacie), jednak energii tej nie można wykorzystać, bo inteligencja nie traktuje chłopów poważnie („*A jak myślę, że panowie duza by już mogli mieć, ino oni nie chcom chcieć!*”). Pan Młody postrzega swoją żonę jako lalkę z sukiennic. Pan Młody nie rozumie obyczajowości chłopów (mówi o zdjęciu butów, gdy cisną Pannę Młodą). Panna Młoda odpowiada: “*Trze być w butach na weselu*”.

Akt III ma z kolei charakter realistyczno-symboliczny. Po scenach wizyjnych aktu II chłopci gotowi do walki z kosami czekają na Wernyhorę (wędrownego dziada, proroka) i Archanioła, aby walczyć o wolność. Jasiek dostał złoty róg od Gospodarza, aby wezwać wszystkich do walki. Zgubił go jednak, kiedy schylał się po czapkę z piór, która mu spadła. Złoty róg symbolizuje sprawę publiczną, narodową, a czapka prywatę – Wyspiański krytykuje egoistyczną postawę Polaków, wobec problemów ogólnonarodowych i widzi w niej przyczynę niepowodzeń. Akt ten kończy się tańcem Chochola – wpięrcy wszyscy odkładają szable i kosy, a potem wpadają w taniec w sennym otepieniu. Nie ruszają się z miejsca w tym tańcu – symbolizuje to marazm społeczeństwa – tańczą jak kto im zagra, nie interesują się sprawami narodu, brakuje im bodźca do działania, ideały romantyczne już się przeżyły, przewartościowały.